



Prawdziwie sprawiedliwy lub zaledwie religijny

Nasz cel

„Na mównicy Mojżeszowej zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze” — Mat. 23:2.

Chociaż większość faryzeuszy była naocznymi świadkami działalności Jezusa, nie poruszyła ona ich serc. Zamiast tego szukali sposobów, aby wystawić Jezusa na próbę i potknięcie. W Ewangelii Mateusza 23 bezpośrednio wskazano na upór faryzeuszy, obnażając sposób, w jaki ich wiara stała się zwykłą formą religii. Przekształcili oni Prawo w zbiór ostentacyjnych reguł, które mogły być wykorzystywane do wywyższania się ponad innych ludzi. Jezus określił rezultaty takiego formalizmu jako pozbawione zasad Bożych. Wyjaśnił jego wpływ zarówno na jednostki, jak i na naród izraelski. Brat Russell stwierdził, że reguły są dla dzieci, a zasady dla dorosłych.

Prawość a religia

Początek kazania Jezusa zawartego w Mat. 23 podkreśla różnicę między prawdziwą sprawiedliwością, która wynika z rozwijania cnót, a zwykłą fasadą religii. Podczas gdy faryzeusze przejęli autorytet Mojżesza, ich działania ujawniły ich prawdziwe pragnienia. Gdyby ich dążenia były prawe, poprowadziliby lud do dalszego posłuszeństwa Pismom Starego Testamentu. Opieraliby się na fundamentach Bożej łaski i miłosierdzia, wskazując im na Jego obietnicę zbawienia. Z tego powodu Jezus zganił ich, mówiąc ludziom, by byli posłuszni ich słowom i naukom Pisma Świętego, lecz by nie podążali za przykładem ich charakterów.

Ich życie pokazało, że zajmowanie uprzywilejowanej pozycji, choć korzystne, samo w sobie nie prowadzi do sprawiedliwości. Tę ważką lekcję wyjaśnia Jezus w wersecie 5. „A wszystkie uczynki swoje pełnią, bo chcą, aby ich ludzie widzieli”. Ich religijny formalizm nie był motywowany pragnieniem podobania się Bogu. Chodziło raczej o to, by wydawać się bardziej sprawiedliwymi niż inni. Chociaż robili wiele dobrych rzeczy, często robili to z niewłaściwych powodów.

Siedem „biada”

Relacja św. Mateusza opisuje siedem „biada” wypowiedzianych przez Jezusa, które miały przyjść na faryzeuszy. W każdym z nich przedstawił sposób, w jaki

nie tylko nie przynosili oni sprawiedliwości, lecz także aktywnie doprowadzali innych do upadku. Konkordancja Stronga definiuje słowo „biada” jako „zasadniczy okrzyk żalu”. Thayer podaje: „wyraz żalu lub potępienia”. Lista skarg przeciwko nim przedstawia powód, dla którego odrzucili Jezusa i wynikające z tego problemy.

Niektóre przekłady Biblii mogą zawierać ósme „biada”. „Biada” z werseku 14, choć autentyczne w Łuk. 20:47 i Mar. 12:40, nie pojawia się w najstarszych i najlepszych manuskryptach Mat. 23. Dlatego nie będziemy traktować go jako części rozważanego tekstu.

Pierwsze „biada” - zamknięcie królestwa - wersekt 13

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że zamykacie Królestwo Niebios przed ludźmi, albowiem sami nie wchodzicie ani nie pozwalacie wejść tym, którzy wchodzą”. Jezus wcześniej wyjaśnił, że hipokryzja faryzeuszy wynikała z ich pragnienia bycia lepszymi od innych i uchodzenia za bardziej sprawiedliwych. Religia często sprowadza się do takich upadłych ludzkich pragnień, jeśli nie jest motywowana prawdziwą wiarą w miłość i posłuszeństwem Bogu i Jego Słowu. Faryzeusze zbudowali system religijny na podstawie tradycji i uznania ludzi. Ich pycha uniemożliwiała im rozpoznanie wymagań niezbędnych do wejścia do Królestwa Bożego. W wyniku ich oddziaływania wielu Izraelitów było ślepych na prawdziwe wymagania Boga i nie rozwinęło wiary, która pozwoliłaby im uznać Jezusa za Mesjasza.

Drugie „biada” - fałszywe nawrócenia - wersekt 15

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Obchodzicie bowiem morze i suchy ląd, aby jednego uczynić prozelitą, a gdy nim zostanie, czynicie go synem Gehenny, dwa razy bardziej niż wy” (Przekład Toruński). Zamiast doprowadzić serca i umysły do uznania sprawiedliwości, doprowadzali nowo nawróconych do stanu podobnego do ich własnego, jeśli nie gorszego. Gdy życie grzesznika staje się bardziej sprawiedliwe dzięki poznaniu Boga i tego, co On reprezentuje, zachodzi piękna przemiana. Faryzeusze jednak błędnie przedstawiali Boga. To była dla nich tragedia, że prze-gapili prawdziwe nawrócenie, które otworzyłoby umysły ludzi i podniosło ich na duchu, przybliżając ich do Boga. Zamiast tego faryzeusze nauczali ludzi samol-



ubnego moralizmu. W ten sposób ich religia nie pozyskiwała nowych wyznawców Boga, lecz raczej przysparzała wyznawców im samym.

Trzecie „biada” - ślepotą - wersety 16-22

„Biada wam, ślepi przewodnicy, którzy powiadacie: Kto by przysiągł na świątynię, to nic; ale kto by przysiągł na złoto świątyni, ten jest związany przysięgą. Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest większe? Złoto czy świątynia, która uświęca złoto?” (wersety 16-17). Jezus szczegółowo przedstawił tutaj, w jaki sposób faryzeusze nieustannie skupiali się na drobnych kwestiach technicznych. Nauczali na przykład, że przysięga złożona tylko na pewne rzeczy może być wiążąca, na przykład przysięga złożona na złoto świątyni, lecz nie na samą świątynię. Przysięgali na ołtarz, a nie na ofiarę składaną na ołtarzu. Przykłady te wskazywały, że skupiali się raczej na nieistotnych procedurach niż na oddawaniu czci Bogu. Była to tylko kolejna ideologiczna dyskusja, podczas gdy ich serca nadal słabły.

Apostoł Jakub dostarcza pewnego spojrzenia na dyskusję o składaniu przysięgi. „A przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani nie składajcie żadnej innej przysięgi; ale niech wasze »tak« będzie »tak«, a wasze »nie« niech będzie »nie«, abyście nie byli pociągnięci pod sąd” - (Jak. 5:12). Jeśli ludzie są uczciwi we wszystkim, co mówią, potrzeba składania przysięgi na swoją prawdomówność staje się zbędna. Faryzeusze nie rozumieli znaczenia takiej uczciwości.

Czwarte „biada” - pomijanie ważniejszych spraw - wersety 23-24

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, a zaniebaliście tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniebywać. Ślepi przewodnicy! Przepędzacie komara, a połykacie wielbłąda”. Jezus obnażył tutaj fakt, że nawet ich posłuszeństwo Prawu było splamione hipokryzją. Na zewnątrz okazywali swoje oddanie Prawu nawet w najmniej znaczących aspektach swojego życia. Podkreślali swoją świętość, dając dziesięcinę z ziół i przypraw. Nie dostrzegali jednak znaczenia sprawiedliwości, miłosierdzia i wiary.

Ujawnia to poważną wadę każdego, kto praktykuje religię tylko dla pozorów. Często służy ona do tworzenia fasady sprawiedliwości, a nie do przestrzegania sprawiedliwych zasad podkreślanych przez Jezusa. Ta niebezpieczna forma religii skłania do rywalizacji i samouwielbienia. Cel chrześcijanina musi być wyższy. Musimy kochać pobożne zasady i pracować nad wprowadzeniem ich do naszego życia. Tylko wtedy, gdy nasze uczucia zostaną odpowiednio oczyszczone i

wyćwiczone, będziemy mogli bardziej upodobnić się do obrazu Chrystusa.

Piąte „biada” - wewnętrzne zepsucie - wersety 25-26

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że oczyszczacie z zewnątrz kielich i misę, wewnątrz zaś są one pełne łupieżstwa i pożądliwości. Ślepy faryzeuszu! Oczyszczyć wewnątrz kielicha, aby i to, co jest zewnątrz niego, stało się czyste”. Jezus zestawiał tutaj wewnętrzny stan serca z zewnętrznym postępowaniem. Za pomocą metafory kielicha Jezus wskazał, że błędem było myślenie, że zostali oczyszczeni tylko dlatego, że powstrzymywali się od jawnych wykroczeń przeciwko Prawu. Czystość z wyglądu niekoniecznie oznacza czystość serca.

Chrześcijanie powinni wyciągnąć dwie zasadnicze lekcje z tej krytyki faryzeuszy. Po pierwsze, jako grzeszne istoty często przeceniamy naszą zdolność do powstrzymywania się od grzechu. Grzech odnosi wielkie zwycięstwo, gdy przekonuje nas, że w ogóle go nie ma (1 Jana 1:8). Po drugie, możemy być zewnętrźnie posłusznymi Bożym zasadom, nie przestrzegając ich w naszych sercach. To jednak nie jest sprawiedliwość. Tylko miłość do Bożego standardu i nasze zaangażowanie w tę sprawiedliwość utrzymają nasze serca w Prawdzie, gdy kusiciel będzie próbował nas usidlić lub gdy będzie w nas wzbierała pycha.

Szóste „biada” - jak groby pobielane - wersety 27-28

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że podobni jesteście do grobów pobielanych, które na zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i wszelkiej nieczystości. Tak i wy na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, wewnątrz zaś jesteście pełni obłudy i bezprawia”. Zgodnie z Prawem każdy, kto dotykał rzeczy należących do zmarłych, był uważany za nieczystego. W rezultacie Żydzi bielili swoje groby, aby łatwiej było je dostrzec i omijać. Jezus opiera się teraz na poprzednim punkcie, który omówił, gdy użył przykładu wewnętrznej i zewnętrznej strony kielicha. Porównał uczonych w Piśmie i faryzeuszy do pobielanych grobów, które wyglądają na sprawiedliwe, lecz zawierają grzech i hipokryzję. W poprzednim „biada” Jezus opisał, jak uczeni w Piśmie i faryzeusze źle zrozumieli, co znaczy być oczyszczonym. W tym przypadku rezultatem zaniedbania wewnętrznej czystości jest grzech i śmierć.

Podczas gdy świat może osądzać na podstawie zewnętrznych pozorów, Bóg patrzy na wnętrze. Czy kochamy sprawiedliwość? Czy nasze działania są powodowane pobożnymi zasadami? Czy badamy nasze serca, by wykorzenić z nich upadłe skłonności? Są to ko-



rzystne ćwiczenia dla Nowego Stworzenia, które stara się wzrastać na wzór Chrystusa.

Siódme „biada” - jak inni zabójcy - wersety 29-31

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że budujecie grobowce prorokom i zdobicie nagrobki sprawiedliwych, i mówicie: Gdybyśmy żyli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy ich współnikami w przelaniu krwi proroków. A tak wystawiacie sobie świadectwo, że jesteście synami tych, którzy mordowali proroków”. Jezus zaprzeczył tutaj ich twierdzeniom o szacunku dla dawnych proroków. Ich zachowanie dowodziło, że byli podobni do tych, którzy prześladowali i zabijali proroków. Wydarzenia, które wkrótce miały nastąpić, potwierdziły to, ponieważ nadal prześladowali naszego Pana i dążyli do Jego śmierci. Było oczywiste, że choć twierdzili, że są święci, ich czyny dowodziły czegoś innego. Boży sąd nad narodem żydowskim spadnie na to pokolenie, gdy miara winy się dopełni.

Sama religia gorsza od rzeczywistej sprawiedliwości

To prowadzi nas do ostatnich wersetów kazania Jezusa zapisanego w Ewangelii Mateusza 23. Z wielkim niepokojem wydał On ostateczny werdykt nie tylko na faryzeuszy, lecz także na naród żydowski. „Oto wam dom wasz pusty zostanie” (Mat. 23:38). Jako naród odrzucili Go, nie dostrzegając, że światłość ludzi przebywa pośród nich. Ich zewnętrzny wizerunek pobożności nie zbliżył ich serc do Boga. Zamiast tego ich religia, pełna legalizmu i rytualnych tradycji, zaślepiła ich na obecność Mesjasza. Uniemożliwiła im zauważenie własnej potrzeby zbawienia. W rezultacie przywileje i łaski, którymi cieszyli się jako naród, miały teraz zostać im odebrane.

Wniosek

Kiedy rozważa się przesłanie Jezusa zapisane w Ewangelii Mateusza 23, uważny badacz Słowa Bożego nie może powstrzymać się od zastanowienia się nad Jego słowami. Chociaż Jego przesłanie skupiało się na uczonych w Piśmie i faryzeuszach, zasady, które wychwalał, nie straciły na znaczeniu przez długie lata Wieku Ewangelii. Nie zmieniła się również skłonność ciała do szukania aprobaty u ludzi, a nie u Boga. Tak jak miłość faryzeuszy do ludzkich zaszczytów uczyniła ich podatnymi na legalizm i wyniosła ich tradycje ponad przykazania Boże, tak i my musimy być ostrożni w takim postępowaniu. Weźmy sobie do serca te fundamentalne lekcje i uczmy się z nich. Możemy zapamiętać wszystko, co jest napisane w Słowie Bożym, lecz jeśli nie będziemy się z tego uczyć, jeśli nie będziemy według tego żyć i jeśli nie poznamy przez to Boga, to nie spełni to swojego celu.

Tak jak Jezus został w dużej mierze odrzucony przez swój własny lud podczas pierwszej obecności, tak samo został w dużej mierze odrzucony, a przynajmniej nieznanany przez chrześcijaństwo, od początku Jego drugiej obecności. Podczas pierwszej obecności żydowscy przywódcy religijni nie rozwijali w sobie pokory i uległości wobec Boga. To uniemożliwiło im rozpoznanie Mesjasza. Podobnie dzisiaj wielu jest zaślepionych tradycjami i wyznaniem wiary. Ich serca często szukają uznania ludzi zamiast Boga. Ci, którzy przedkładają pozory zwykłej religii nad prawdziwą sprawiedliwość, nie otrzymają błogosławieństw pokarmu na czas słuszny, jakie Kościół otrzymał w obecnym czasie.

Musimy nieustannie starać się, aby nasze serca i umysły były prowadzone i kształtowane przez prawdę Chrystusa, gdy idziemy tą wąską drogą, biorąc sztandar Chrystusa i kładąc nasze brzemia na stóp Jezusa.

Hess Micah